

Szkoła w Gietrzwałdzie areną walki o patriotyzm.

Obelgi za obronę polskości



Zdjęcie ilustracyjne. fot. Adam Chelstowski/FORUM

Nowa dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Andrzeja Samulowskiego w Gietrzwałdzie uczyniła jednym z priorytetów funkcjonowania placówki wychowanie do wartości patriotycznych. Wzbudziło to zajadłe ataki na jej osobę ze strony nauczycieli zrzeszonych w postkomunistycznym Związku Nauczycielstwa Polskiego, części rodziców oraz liberalnych mediów.

Walka o szkołę promującą przywiązanie do patriotyzmu w miejscowości, gdzie znajduje się jedno z najbardziej znanych polskich sanktuariów Maryjnych, ma już swoją historię. Poprzednia dyrektor za swój priorytet uznała zachowanie tzw. świeckości oraz neutralności światopoglądowej placówki. Przejawem tego było np. dwukrotne odmówienie wysłania pocztu sztandarowego szkoły na Mszę świętą za Ojczyznę podczas Gietrzwałdzkich Dni Niepodległości 11 listopada. Dyrektor Teresa Kochanowska argumentując swoją decyzję powiedziała wówczas, że to mogłoby urazić rodziców i uczniów, którzy są innowiercami lub ateistami. W okresie Bożego Narodzenia zezwalała jedynie na obecność w szkole choinki, nie było jednak tam miejsca dla jasełek czy opłatka. Swoje super-swieckie motto prowadzenia szkoły przedstawiła na łamach „Gazety Gietrzwałdzkiej”: „Nadmiar wielkich słów w życiu publicznym – takich jak Naród, Ojczyzna, Patriotyzm, Wiara, Religia – częściej służy budowaniu grupowych, partyjnych interesów, a nie równych zasad działania danej społeczności”.

Patriotyczna zmiana

Prowadzenie szkoły w takim duchu najwyraźniej nie znalazło uznania wśród szerokiego grona rodziców oraz władz oświatowych, gdyż Teresę Kochanowską na stanowisku od września tego roku zastąpiła Bożena Reszka. Nowa dyrektor zupełnie odmiennie postrzega prowadzenie szkolnej edukacji i wychowania. Już 31 sierpnia przygotowała nowy kalendarz uroczystości szkolnych, który po raz pierwszy ustala obchody 17 września – rocznicy agresji sowieckiej na Polskę oraz celebrowanie 1 marca jako Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Niezłomnych. Pierwszego września miała wbrew poprzednim zwyczajom wraz z delegacją uczniów dźwigających sztandar szkoły, uczestniczyć we Mszy świętej odprawionej w bazylice pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Gietrzwałdzie.

Na nauczycieli szkoły zrzeszonych w ZNP decyzje nowej dyrektor zadziałały jak czerwona płachta na byka. Działacze lewicowej organizacji zarzucili Bożenie Reszce złamanie ceremoniału szkoły, który zabrania uczestnictwa sztandaru w uroczystościach kościelnych. Mają jej również za złe, że podczas inauguracji roku szkolnego na maszcie powiewała jedynie flaga polska, a przy niej nie było flagi UE. Lewicowo zorientowanych pedagogów wzburzyło też wciągnięcie na maszty 11 września, w dzień gietrzwałdzkiego odpustu, oprócz polskich narodowych barw, również flag maryjnej i papieskiej. Nawiasem mówiąc, zostały one w nocy z 11 na 12 września skradzione przez nieznaną sprawców, o czym dyrektor poinformowała policję.

Jak trwoga, to do... „GW” i „Newsweeka”

Oburzeni normalnością w szkole nauczyciele z ZNP sformułowali protest, który wysłali m.in. do szefa swojego związku, Sławomira Broniarza. Zgodził się on w pełni z treścią protestu, nazwanego szumnie przez jego autorów „Protestem wobec łamania świeckiego charakteru szkoły”. Dał temu wyraz w wypowiedziach udzielonych mediom zawsze czujnym ideowo – „Gazecie Wyborczej” oraz „Newsweekowi”, na łamach którego stwierdził: „Przykład idzie z góry, jeśli pani premier Beata Szydło nagle zdejmuje flagę Unii Europejskiej w kancelarii Rady Ministrów, to dyrektorzy idą jej śladem. W tej konkretnej placówce [szkole w Gietrzwałdzie] okazało się, że jest flaga narodowa i papieska, a w programie są żołnierze wyklęci, otoczka katyńska i temu podporządkowana jest cała sfera wychowania patriotycznego szkoły. Jako dyrektorzy i nauczyciele wykazujemy tu nadgorliwość. Próbuje się zunifikować wychowanie, podporządkować je, łamiąc tym samym charakter, kręgosłupy i osobowość młodych ludzi” – powiedział Sławomir Broniarz.

Dyrektor Bożena Reszka przyznaje, że niemal codziennie otrzymuje pisma krytycznie odnoszące się do jej działań mających na celu wprowadzenie wychowania patriotycznego w szkole. – *Te pisma przychodzą ciągle. Ostatnio otrzymałam list od Marka Michalaka, Rzecznika Praw Dziecka. W moim sposobie prowadzenia szkolnego wychowania widzi on „nieprawidłowości”. Jednak z tego pisma nie sposób dowiedzieć się, o jakie nieprawidłowości chodzi* – stwierdziła w rozmowie z PCh24.pl dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Andrzeja Samulowskiego w Gietrzwałdzie. – *Nie rozumiem podstaw ataków na wprowadzaną przeze mnie patriotyczną linię wychowania. Przecież rzecz w tym, że nie tylko ja jestem zwolenniczką takiego sposobu wychowania. Zalecenia Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz warmińsko-mazurskiego Kuratora Oświaty mówią wyraźnie, aby „wychowywać do wartości”. Te zalecenia zobowiązują mnie jako dyrektora szkoły* – dodała.

Nie ma litości dla wrogów świeckości

Starania dyrektor szkoły o patriotyczne i religijne wychowanie młodego pokolenia mocno popiera i wspiera Bogusław Rogalski, były europoseł LPR, mieszkaniec Gietrzwałdu, którego córka uczęszcza do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Andrzeja Samulowskiego. – *Pani dyrektor chce przywrócić przedwojenny, szlachetny sposób wychowania dzieci i młodzieży, wychowania do wartości. Za to osoby i organizacje o lewicowym sposobie myślenia atakują ją z niesłychaną furią. Szkoła w Gietrzwałdzie staje się symbolem przemian w polskiej edukacji, ścierania się dwóch światów, post-marksistowskiego z patriotycznym* – powiedział reporterowi PCh24.pl.

Nasz rozmówca przypomniał, iż władze PRL-u chciały Gietrzwałd uczynić miejscowością o „komunistycznym obliczu”. – *W czasach PRL-u pustostany, które pozostawili po sobie wyjeżdżający do Niemiec tzw. późni przesiedleńcy, PZPR w Olsztynie przydziałała tylko swoim zaufanym ludziom. Gietrzwałd, jako duchowa stolica Warmii i miejsce maryjnego sanktuarium, miał być zapomniany. Komuniści panicznie bali się iskry Bożej, siły ducha, która zawsze stąd promieniowała na cały kraj* – wskazał Bogusław Rogalski.

Wsparcie okazane dyrekcji szkoły przez byłego europarlamentarzystę bardzo nie spodobało się zwolennikom starych porządków w gietrzwałdzkiej oświacie. Niedawno tak zwani nieznani sprawcy umieścili w mocno uczęszczanych miejscach obelżywe hasła pod jego adresem. Wulgaryzmy były utrzymane w stylistyce używanej

przez skrajną lewicę.

„Jeśli ludzie gorliwie będą się modlić...”

Konflikt w Gietrzwałdzie nabiera szczególnego wymiaru z racji na historycznie polski i patriotyczny charakter tego miejsca. Szkoła, w której toczy się zmaganie o model wychowania, nosi imię Andrzeja Samulowskiego, gorącego patrioty, który krzewił polskość na Warmii w ciemnych latach pruskiego Kulturkampfu. To on założył w Gietrzwałdzie pierwszą polską księgarnię na Warmii. Współtworzył też pierwszą polskojęzyczną na tym terenie „Gazetę Olsztyńską”, której mottem były jego słowa: „Ojców mowy, ojców wiary. Brońmy zgodnie: młody, stary”. Samulowski, którego grób znajduje się na gietrzwałdzkim cmentarzu, jest też autorem słów wielu wierszy i pieśni o tematyce religijnej oraz patriotycznej.

Gietrzwałd to także znane w całej Polsce i na świecie sanktuarium Maryjne. Matka Boża objawiała się tam dwóm nastoletnim dziewczynkom pomiędzy 27 czerwca a 16 września 1877 roku. Wizjonerki pochodziły z polskich rodzin i Matka Boża mówiła do nich w naszym języku. Między wieloma pytaniami jakie zadawały Jej dzieci, były i takie: „Czy Kościół w Królestwie Polskim będzie oswobodzony”? „Czy osierocone parafie na południowej Warmii wkrótce otrzymają kapłanów?”. W odpowiedzi dziewczynki usłyszały: „Tak, jeśli ludzie gorliwie będą się modlić, wówczas Kościół nie będzie prześladowany a osierocone parafie otrzymają kapłanów!”. Od tamtego czasu Gietrzwałd stał się miejscem pielgrzymek ciągnących tam ze wszystkich zaborów. Objawienia Maryjne w Gietrzwałdzie, których 140. rocznica przypada w przyszłym roku, są jedynymi na polskich ziemiach uznanymi przez Stolicę Apostolską.

Adam Białous

Read more:

<http://www.pch24.pl/szkola-w-gietrzwaldzie-arena-walki-o-patriotyzm--obelgi-za-obrone-polskosci,47653,i.html#ixz44RBvp5idE>

Autor: swistak

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl